

Wyjechali turyści i wakacyjni kuracjusze. Ucichło w parku, pod grzybkiem, w muszli koncertowej można w ciszy i samotności kontemplować pożółkłe liście tańczące na scenie w rytm wiatru. Ale przecież Rabka to nie tylko turyści i kuracjusze. Rabka to także stali mieszkańcy i ich otoczenie. To ich codzienne problemy, pomysły, nadzieje. Każdy dzień pomiędzy sezonami trzeba wykorzystać do modernizacji, remontów, realizacji nowych inwestycji, aby z jednej strony powiększać ofertę miasta dla naszych gości, a z drugiej spełniać oczekiwania mieszkańców. I nie chodzi tu tylko o miejską infrastrukturę.